

KS. MATEUSZ BATÓG

PRÓBY UREGULOWANIA STANU PRAWNEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W DRUGIEJ RZECZPOSPOLITEJ W LATACH 1919–1925

Jednym z pierwszych zadań, jakie stanęło przed odrodzonym państwem polskim, było ujednoczenie prawodawstwa na terenie całego kraju. Jeszcze w kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości w różnych rejonach kraju funkcjonowało prawodawstwo byłych państw zaborczych. Było to poniekąd oczywiste, ale rodziło szereg trudności. Należało więc uchwalić takie prawo, które, po pierwsze: będzie obowiązywało w całym kraju, po drugie: będzie to prawo stanowione przez Polaków i przez nikogo nie narzucone¹.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do prawodawstwa kościelnego, które pochodziło jeszcze z czasów zaborów². Warto nadmienić, że

KS. MGR LIC. MATEUSZ BATÓG – kapłan diecezji gliwickiej; doktorant patrologii KUL; pracę doktorską poświęca zagadnieniu obowiązków duchownych na podstawie orzeczeń dokumentów synodalnych zachodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego w IV i V wieku. Kontakt: mateuszbatog1985@gmail.com

1. Józef Piłsudski w instrukcji napisanej w grudniu 1918 roku napisał: *Państwo polskie buduje się zupełnie na nowo i nie ma w nim żadnej tradycji, żadnego zwyczajowego i prawnego oparcia. Państwo nie posiada prawnej podstawy swej egzystencji i poszczególne formy jego organizacji są to właściwie ciągłe stany ex lex*. Zob. A. Ajnenkel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982, s. 220.
2. Godną polecenia jest książka o. Rolanda Prejsa OfmCap *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*. Autor omówił w niej między innymi warunki, w jakich działał Kościół katolicki w Królestwie Polskim (przedstawienie struktury organizacyjno-terytorialnej Kościoła, wyjaśnienie nazw i kompetencji głównych urzędów,

oprócz Austro-Węgier, które były w większości katolickie, Niemcy, a także Rosja, były państwami niekatolickimi. Miało to oczywiście przełożenie na stosunek do Kościoła katolickiego w tych dwóch państwach – raczej negatywny – a także na prawodawstwo względem Kościoła.

Czym innym było oczywiście prawo dotyczące Kościoła katolickiego stanowione przez zaborców, a czym innym prawo stanowione przez sam Kościół (Kościół w Polsce, ale również Kościół powszechny). Ważnym pod tym względem był fakt wydania w roku 1917 Kodeksu Prawa Kanonicznego, dokonany staraniem papieża Benedykta XV (1914–1922), dla całego Kościoła katolickiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Kościół katolicki w Polsce znalazł się w zupełnie innej sytuacji niż w czasach zaborów. O ile w carskiej Rosji gromadził nikły procent społeczeństwa (będąc jednym z Kościołów czy związków wyznaniowych na terenie państwa rosyjskiego), a w Niemczech był w ograniczony sposób uznawany przez państwo (w większości protestanckie), o tyle w nowej rzeczywistości skupiał większość mieszkańców państwa Polskiego³. Taka sytuacja znalazła oczywiście wyraz w prawodawstwie państwowym.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, na płaszczyźnie prawa państwowego, próby regulacji stosunków pomiędzy odrodzonym państwem polskim i Kościołem katolickim w Polsce w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości.

Polityka odrodzonej Polski w stosunku do religii wynikała między innymi z historycznych odniesień do konstytucji z 3 maja 1791 roku, z całej spuścizny myśli państwowoprawnej oraz tradycji państwowej sięgającej czasów I Rzeczypospolitej, łącznie z tradycjami staropolskiej tolerancji, czy wreszcie ze spuścizny zaborczej polityki wyznaniowej w postaci różnych form zwierzchnictwa państwa nad Kościołem. Te ostatnie poglądy obowiązywały jeszcze przez wiele lat, nawet jeśli nie w ustawodawstwie, to przynajmniej w świadomości wielu ugrupowań politycznych⁴.

Sytuacja powojenna wymagała od organów rządzących uporządkowania prawodawstwa odziedziczonego po zaborcach, a w przyszłości uchwalenia własnego, w którym znalazłoby się także prawo odnoszące się do Kościoła

omówienie aktów prawnych normujących funkcjonowanie Kościoła pod berłem carów, w tym relację Rosji carskiej ze Stolicą Apostolską, charakterystyka Kolegium Duchownego w Petersburgu, naświetlenie konkordatu z 1847 roku), osoby biskupów, czy też rządzców poszczególnych diecezji, a także zaangażowanie księży w formację duchowieństwa. Zob. R. Prejs, *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012, s. 21–23.

3. Według danych spisu powszechnego przeprowadzonego w 1921 roku, przynależność do Kościoła katolickiego deklarowało 63,9% społeczeństwa polskiego. Zob. L. Adamczuk, W. Zdanievicz (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, Warszawa 1991, s. 38.
4. Por. H. Misztal, *Prawo wyznaniowe. Stan prawny na 1 lutego 2000 r.*, Lublin 2000, s. 83.

katolickiego⁵. Pierwsze dokumenty niepodległej Polski nie podejmowały wyraźnie tej kwestii. W piątym punkcie manifestu Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej (z 7 listopada 1918 roku) znalazł się wprawdzie zapis o *całkowitym politycznym i obywatelskim równouprawnieniu wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości, wolności sumienia, dźwięku słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strajków*, ale były to raczej ogólne deklaracje⁶. Natomiast w *Dekrecie o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej*, opracowanym przez rząd Jędrzeja Moraczewskiego 22 listopada 1918 roku i zatwierdzonym przez Józefa Piłsudskiego, znalazły się tylko regulacje odnośnie do funkcjonowania organów rządzących w okresie przejściowym (do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego)⁷. Mała Konstytucja

5. Pierwsze próby w tym kierunku były podejmowane jeszcze przez Radę Regencyjną. Akty prawne przez nią wydawane cechował wybitnie religijny charakter. Już pierwsze orędzie Rady, z 27 października 1917 roku, zawierało szereg religijnych akcentów, wraz z programowym stwierdzeniem: (...) *wstępujemy w ślady przodków, pomni na naszą wierność Kościołowi katolickiemu, pomni też na tolerancję, która była zawsze właściwa duchowi polskiemu*. W podobnym duchu były redagowane również kolejne jej orędzia. Jednak najbardziej cenny materiał, charakteryzujący prokościelny kierunek prawodawczy w pracach ówczesnych władz państwowych, zawierał projekt Konstytucji Państwa Polskiego, opracowany przez Komisję Sejmowo-Konstytucyjną Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Postulowano w nim dogodny dla organów władzy system stosunków między państwem a Kościołem, a szereg jego podstawowych założeń stanowiło wzór dla późniejszej Konstytucji Marcowej. Wedle artykułu 129 tego projektu, religia rzymskokatolicka została uznana za religię stanu, co miało wyrazić się w zastosowaniu obrzędów tego wyznania w aktach religijnych towarzyszącym uroczystościom państwowym. Artykuł 4 projektu konstytucji podkreślał warunek wyznania rzymskokatolickiego dla królów polskich i ich żon oraz obowiązek wychowywania potomstwa królewskiego w teście wierze. Podobny warunek przewidywały artykuły: 24, 25 i 33 dla regenta oraz opiekuna małoletniego króla. Artykuł 48 przewidywał skład Senatu, do którego mieli wchodzić z urzędu, między innymi: arcybiskup warszawski, biskupi diecezjalni obrządku: łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, mianowani dożywotnio przez króla, oraz po jednym przedstawicielu duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, mianowanym przez króla na czas piastowania urzędu duchownego. Ponadto projekt zawierał inne postanowienia potwierdzające wolność wyznania w granicach ustaw, określał różną sytuację wyznań uznawanych i nieuznawanych przez państwo, wprowadzał obowiązek religii w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz zalecał, by w szkołach podstawowych nauczyciel wyznawał w miarę możliwości religię większości dzieci. Zob. J. Osuchowski, *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939: (węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967, s. 56–58.
6. Manifest Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie oceniany z dalszej perspektywy przedstawia się jako najbardziej demokratyczny program przeobrażeń ustrojowo-politycznych sformułowany przez stojące u władzy siły polityczne w międzywojennym dwudziestoleciu. Zob. A. Ajnenkel, dz. cyt., s. 218–219.
7. Na mocy tego dekretu Piłsudski obejmował władzę jako Tymczasowy Naczelnik Państwa, do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. Do kompetencji Piłsudskiego należało między innymi powoływanie odpowiedzialnego przed nim rządu, zatwierdzanie jego projektów aktów ustawodawczych. Władza Naczelnika miała jednak charakter prowizoryczny. Zob. A. Ajnenkel, dz. cyt., s. 221–222.

z 1919 roku zawierała jedynie kilka punktów, w których precyzowała zakres władzy Józefa Piłsudskiego jako Naczelnika Państwa. Charakteryzowała ją tymczasowość (miała obowiązywać do uchwalenia konstytucji), a także niepełność (nie regulowała zasad ustroju politycznego, społeczno-gospodarczego oraz spraw związanych w prawami obywatelskimi)⁸.

Wszystkie te dokumenty koncentrowały się raczej na kwestiach ustrojowych (to znaczy, jaki kształt miało przybrać państwo) niż wyznaniowych. Te znalazły się dopiero w Konstytucji Marcowej (z 17 marca 1921 roku).

Konstytucja Marcowa, pierwsza ustawa zasadnicza Polski okresu międzywojennego, zawierała kilka zapisów odnoszących się do ogólnie pojętych spraw wyznaniowych, dając tym samym podstawy stosunków między państwem a Kościołem⁹.

Spśród wszystkich artykułów wyznaniowych ważny zapis zawierał artykuł 114 konstytucji. Brzmiał następująco: *Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającą większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół rzymskokatolicki rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm*¹⁰. Artykuł

-
8. Oficjalna nazwa dokumentu brzmi: *Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 roku w sprawie powierzenia Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa*. Por. A. Ajnenkel, dz. cyt., s. 228; http://pl.shvoong.com/humanities/h_history/173466-ma%C5%82a-konstytucja-1919/, z dnia 14.12.2009.
 9. Już początek konstytucji rozpoczynał się inwokacją: *W imię Boga Wszechmogącego! My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć – tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy*. Artykuł 54 zawierał tekst religijnej przysięgi składanej przez prezydenta Rzeczypospolitej przed objęciem urzędu. Poza tym artykuły: 96, 102, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116 i 120 w mniejszym lub większym stopniu poruszały zagadnienia odnoszące się do spraw wyznaniowych. Zob. J. Osuchowski, dz. cyt., s. 91–92; [http://pl.wikisource.org/wiki/Konstytucja_marcowa_\(1921\)](http://pl.wikisource.org/wiki/Konstytucja_marcowa_(1921)), z dnia 14.12.2009.
 10. Dla określenia Stolicy Apostolskiej używa się również nazwy „Stolica Święta” (łacińskie *Sancta Sedes*, angielskie *Holy See*, włoskie *Santa Sede*, francuskie *Saint Siege*). Nazwa to oznacza również miejsce, w którym skoncentrowane są kierownicze organy Kościoła Rzymskokatolickiego. W języku polskim używa się obu nazw zamiennie, częściej jednak nazwy „Stolica Apostolska”. W języku prawa kanonicznego użyto zamiennie nazwy „Stolica Apostolska” (*Apostolica Sedes*) z zaznaczeniem, że równoważną jest nazwa „Stolica Święta” (*Sancta Sedes*) – kanon 7 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Termin *Holy See* („Stolica Święta”) jest

ten w wyraźny sposób opisywał sytuację prawną Kościoła katolickiego. Żadne inne z wyznań nie zyskało takiej pozycji, jak Kościół rzymskokatolicki. Tylko wyznanie rzymskokatolickie miało określone sytuację prawną w odrębnym artykule¹¹. Co prawda artykuł 115 zawierał podobny zapis odnośnie do kościołów mniejszości religijnych czy też innych związków religijnych uznawanych przez państwo, ale ich funkcjonowanie musiało być zgodne z prawem państwowym¹². W odniesieniu do innych wyznań użyto ogólnego sformułowania.

Analiza treści artykułu 114 pozwala zauważyć, iż wyznanie rzymskokatolickie zostało wyodrębnione spośród innych wyznań, przy zaakcentowaniu jego szczególnej roli i uprzywilejowania. Zaznaczono, że wyznanie to zajmuje *naczelne* stanowisko wśród równouprawnionych wyznań¹³. Określenie to nie przyznawało katolicyzmowi większych uprawnień, gdyż inne wyznania również zostały uznane za równouprawnione. Pociągało za sobą jednak istotne konsekwencje prawne. Chociaż artykuł ten podkreślał równouprawnienie wyznań, nie zawierał żadnych sformułowań, które akcentowałyby równość wyznań w korzystaniu z przywilejów prawnych¹⁴.

Henryk Misztal w książce *Prawo wyznaniowe. Stan prawny na 1 lutego 2000 r.* (Lublin 2000) podaje, iż *naczelne* stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego wynikało, po pierwsze: z historycznego powiązania Państwa Polskiego z tym wyznaniem, po drugie: z faktycznej przewagi liczebnej jego członków, po trzecie: z faktu pokrywania się narodowości polskiej z wyznaniem rzymskokatolickim. Autor wymienia także, na czym polegało to *naczelne stanowisko*. Mianowicie na: braku konieczności „uznania” przez państwo (Kościół czerpał swe uprawnienia z faktu istnienia, a nie z woli państwa), uznaniu prawa kanonicznego za podstawę autonomii, czyli uznaniu jego norm za państwowe

powszechnie używany w literaturze prawa międzynarodowego i w praktyce międzynarodowej. W prawie międzynarodowym przez Stolicę Apostolską rozumie się instytucję bezterytorialną, posiadającą powszechne uznanie przez społeczność międzynarodową atrybuty podmiotowości międzynarodowej umożliwiające jej uczestniczenie w stosunkach międzynarodowych. Zob. P. Bogacki, *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009, s. 36–37.

11. Zob. W. Mysłek, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966, s. 17.
12. Artykuł 115 stanowił: *Kościół mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnymi ustawami, których uznania państwo nie odmówi, o ile nie zawierają postanowień sprzecznych z prawem. Stosunek państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnymi reprezentacjami*. Zob. J. Osuchowski, dz. cyt., s. 92.
13. Jeszcze podczas III czytania projektu konstytucji, artykuł ten wywołał najwięcej kontrowersji. W najbardziej kulminacyjnym momencie poseł Buzek (będący ewangelikiem) z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” zgłosił kompromisowy wniosek, aby po słowie „naczelne stanowisko” dodać zwrot „wśród równouprawnionych wyznań”. Izba uchwaliła ten wniosek większością 188 głosów przeciwko 176. Zob. J. Osuchowski, dz. cyt., s. 89.
14. Zob. W. Mysłek, *tamże*.

(upaństwowienie prawa kanonicznego dawało również możliwość „kanonizowania” niektórych norm państwowych) oraz umieszczeniu Kościoła nie w systemie supremacji (wyższości) państwa nad wyznaniem, ale w systemie koordynacji (uporządkowanego współdziałania)¹⁵.

Sformułowanie *zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań*, odnoszące się do Kościoła katolickiego, dało powód do prezentowania różnorodnych interpretacji prawnych¹⁶. Prawnicy opowiadali się za tezą, iż parytet wyznań nie oznaczał bezwzględnej równości praw. Kierowano się przy tym zasadą *suum cuique* (oddać każdemu, co mu się należy), bez umniejszania praw drugiego, szanując zasady i tradycje poszczególnych wyznań. Inni dodawali, że wyrażenie *naczelne stanowisko* było *wyrażeniem czysto stylistycznym lub było wyrazem platonicznego szacunku do religii katolickiej*. Warto dodać, że wyrażenie to nie tylko dawało Kościołowi rzymskokatolickiemu prawo domagania się co najmniej takiego samego traktowania jak innych uznanych wyznań, ale niosło także kilka praktycznych konsekwencji, jak chociażby większy udział Kościoła w dotacjach przyznawanych przez państwo¹⁷.

Artykuł 114 zaznaczał, że Kościół katolicki *rządzi się własnymi prawami*. Jakub Sawicki w książce *Studia nad położeniem prawnym mniejszości religijnych w państwie polskim* (Warszawa 1937) tak komentuje ten zapis: *Prawo kanoniczne więc, takie jakie będzie obowiązywać każdorazowo, z góry jest uznane przez państwo za podstawę autonomii. Państwo własnych praw Kościoła nie bada, uznając z góry, że nie zawierają one postanowień, dla których nie byłoby miejsca w porządku prawnym obowiązującym w Państwie Polskim, i przyjmując jako pewnik i jako założenie kształtowania się wzajemnych stosunków, iż Kościół rzymskokatolicki nie będzie stawał w sprzeczności z ustawami państwa. Prawa Kościoła rzymskokatolickiego uznane są za prawa również i dla zakresu państwowego z mocy samej Konstytucji. Inaczej natomiast ma się rzecz z własnymi ustawami innych kościołów i związków wyznaniowych*¹⁸.

Chociaż zakładano, że Kościół katolicki nie potrzebuje uznania ze strony państwa, a także, że rządzi się własnymi prawami, z treści Konstytucji nie wynikało podporządkowanie prawa państwowego prawu kościelnemu. Prawo kanoniczne nie zostało uznane za prawo mające moc obowiązującą w państwie polskim¹⁹.

15. Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1985, s. 231, 405; H. Misztal, dz. cyt., s. 89.

16. Zob. M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 2003, s. 351.

17. Por. H. Misztal, tamże.

18. Zob. W. Mysłek, dz. cyt., s. 18.

19. Sąd Najwyższy w orzeczeniu całej Izby Cywilnej z 8 listopada 1926 roku stanął na gruncie prymatu prawa świeckiego w stosunku do prawa kanonicznego, *uznając, że określony przepis prawa*

Artykuł 114 wzmiankował także o regulacji stosunków między państwem polskim a Kościołem katolickim na mocy międzynarodowego dokumentu (konkordatu). Oznaczało to, że zawarcie takiego dokumentu było koniecznością, gdyż tak stanowiło prawo. Niemożliwością było więc, by nie doprowadzić do zawarcia konkordatu²⁰.

kanonicznego wtedy tylko może być ze skutkiem stosowany, gdy prawo świeckie wyraźnie przepis ten dopuszcza. Zob. W. Mysiek, dz. cyt., s. 19.

20. Zob. W. Mysiek, tamże. Konkordat jako swoisty układ o charakterze międzynarodowym między państwem a Kościołem jest możliwy tylko wówczas gdy Kościół zaczyna odgrywać wobec państwa rolę samoistnej, niezależnej potęgi, uznanej czy to *de iure*, czy też tylko *de facto* jako „państwo” lub inna instytucja prawa międzynarodowego o specyficznym charakterze. Od strony etymologicznej definicji konkordatu już sama nazwa (łac. *concordo, concordare* – uzgadniać) wskazuje raczej na źródło, z którego pochodzi i co znaczy sam dokument, niż miałyby ściśle określić jego klasyfikację formalnoprawną. Strony takich uzgodnień nie dysponowały nigdy gotowym i niezmiennym wzorcem, a poszukując najkorzystniejszych uzgodnień i postępując według ducha czasu, same budowały normę prawną. Formuły dokumentów i ich tytuły najlepiej oddają zamiary osiągnięcia pokoju – *formulae pacis*, nadania przywileju – *privilegium* lub łaski – *indultum*, uchwalenia zgody – *conventio, concordia*, obietnicy – *promesa*, sposobu postępowania – *modus vivendi*, albo wprost zawarcie traktatu – *tractatus* i konkordatu – *capitula concordata, concordatum*. We współczesnej literaturze prawniczej konkordat definiuje się w sensie szerokim lub w sensie ścisłym. W sensie szerokim oznacza on każdą „umowę zawartą przez Stolicę Apostolską z krajami lub innymi społecznościami politycznymi”. W sensie ścisłym natomiast konkordatami są „umowy uroczyste (*conventio sollemnis*) między Stolicą Apostolską i suwerennymi organami władzy państwowej, zawarte zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego na zasadzie partnerstwa, dotyczące spraw będących przedmiotem zainteresowania obu stron, bez względu na zakres regulowanych spraw, wywierające skutki prawne dla obu stron”. Kluczowa w tym podziale „uroczystość” powinna być rozumiana nie tyle jako nadzwyczajność formy, ile raczej spełnienie wymogu szczególnej procedury ratyfikacyjnej porozumienia, zastrzeżonej dla Parlamentu danego państwa, a nie jego zwykłej władzy wykonawczej. Rozpatrując formę zawierania konkordatów, można zauważyć, że podlegała ona poważnej ewolucji. Pierwsze konkordaty (XII wiek) miały zwykle formę tak zwanego podwójnego oświadczenia (*duplex declaratio*). Inną formą konkordatu jest promulgacja bulli papieskiej, ustalająca sprawy, co do których nastąpiła uprzednia zgoda stron. Zwykle są to bulle ustalające dokładnie granice administracyjnych jednostek kościelnych, wydane na mocy ustaleń konkordatów określających, że zmiany granic diecezji i prowincji kościelnych mogą być dokonywane wyłącznie za zgodą obu stron. Wiele konkordatów zawartych przed I wojną światową, a także te zawarte po niej miały formę normalnych traktatów lub umów międzynarodowych. Z analizy konkordatów wynika, że na ogół dotyczą trzech grup spraw: doczesnych (*res temporales*), duchowych (*res spirituales*) i tak zwanych spraw mieszanych (*res mixtae*). Najstarsze konkordaty sporządzane były w języku łacińskim. Dopiero w XVIII wieku powoli zaczęto wprowadzać do praktyki język włoski. W drugiej połowie wieku XVIII zaczął torować sobie drogę zwyczaj sporządzania tekstów konkordatów w dwu różnych wersjach językowych. Zob. B. Trzeciak, *Klauzule odsyłające w konkordatach z Hiszpanią i Polską*, Lublin 2007, s. 11–12; T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 13–15, 28–32, 39. Więcej informacji na temat czym jest konkordat można przeczytać w: J. Krukowski, Z. Zieliński, *Konkordat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2000, kol. 638–642; B. Trzeciak, dz. cyt., na stronach 8–43, a także w: T. Włodarczyk, dz. cyt., s. 9–39.

Tak też się stało. Konkordat został podpisany 10 lutego 1925 roku. Tekst dokumentu sporządzono w języku francuskim, co nie zadowalało rządu polskiego²¹. Ze strony polskiej podpisy złożyli: Stanisław Grabski, pełnomocnik rządu i Władysław Skrzyński, ambasador polski przy Stolicy Apostolskiej. Z kolei z ramienia Stolicy Apostolskiej – Piotr Gasparri, Sekretarz Stanu²². Natomiast 30 maja 1925 roku konkordat został ratyfikowany. Tego dnia: *Prezydent Rzeczypospolitej, Wojciechowski, wydał akt kontrasygnowany przez Prezesa Rady Ministrów, Władysława Grabskiego i Ministra Spraw Zagranicznych, Aleksandra Skrzyńskiego, w następujących wyrazach: Zaznajomiwszy się z powyższym konkordatem, uznaliśmy go i uznajemy za słuszny zarówno w całości, jak i każde zawarte w nim z postanowień. Oświadczamy, że jest przyjęty, ratyfikowany i zatwierdzony i przyrzekamy, że będzie niezmiennie zachowywany. Na dowód tego wydaliśmy akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej*²³.

Zapis, który zawierał artykuł 114 Konstytucji Marcowej, został zrealizowany w miarę szybko (dokładnie po pięciu latach od uchwalenia tejże). Konkordat, o którym co prawda bezpośrednio nie traktował artykuł, stanowił wzór dla pozostałych konkordatów zawieranych w tym czasie przez Stolicę Apostolską, poza tym pomagał Kościołowi katolickiemu w Polsce odnaleźć się w nowej rzeczywistości²⁴.

AN ATTEMPT TO REGULATE THE LEGAL STATUS OF THE CATHOLIC CHURCH IN THE SECOND REPUBLIC OF POLAND IN THE YEARS 1919–1925

Summary

The year 1918 has restored freedom not only to the Polish society, which through 123 years was persecuted by the partitioners, but also to the Catholic

21. Por. *Historia dyplomacji polskiej. Tom IV. 1918–1939*, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 286.

22. Warto w tym miejscu dodać, że obok tekstu konkordatu równolegle zostały podpisane dwa tajne porozumienia w formie wymiany not. W pierwszym z nich Kuria rzymska zobowiązywała się do przestrzegania polskich interesów w Wolnym Mieście Gdańsku. Drugie natomiast dotyczyło gwarancji rządu polskiego odnośnie do nauki religii w języku ojczystym oraz spraw majątkowych Kościoła (między innymi: dzierżawy gruntów, czy rewindykacji budynków). Por. P. Łossowski, *dz. cyt.*, s. 284.

23. Zob. A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości: pamiętniki*, red. i oprac. T. Krawczak, R. Świętek, Kraków 2000, s. 923.

24. Artykuł ten jest przerezegowanym fragmentem pracy magisterskiej napisanej na seminarium naukowym z historii Kościoła pod kierunkiem prof. dra hab. bpa Jana Kopca.

Church, towards which the partitioner states had a negative attitude. The situation has changed after the recuperation of independence. Since then the Catholic Church encompassed most of the society. This situation ought to be regulated by the state with respect to law, and so it happened in the March Constitution (1921), especially in the article 114, which speaks of an accord between the Polish state and the Catholic Church by means of an international treaty. This article constituted a foundation for signing a concordat (1925).

Słowa kluczowe: konkordat, Konstytucja Marcowa, Stolica Apostolska, wyznanie rzymskokatolickie

Key words: concordat, March Constitution, Holy See, Roman Catholic confession

BIBLIOGRAFIA

- AJNENKEL A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1982.
- BOGACKI P., *Stolica Apostolska jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009.
- Historia dyplomacji polskiej. Tom IV. 1918–1939*, red. ŁOSSOWSKI P., Warszawa 1995.
- KAKOWSKI A., *Z niewoli do niepodległości: pamiętniki*, red. i oprac. T. Krawczak, R. Świętek, Kraków 2000.
- KOPALIŃSKI W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1985.
- Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, red. ADAMCZUK L., ZDANIEWICZ W., Warszawa 1991.
- KRUKOWSKI J., ZIELIŃSKI Z., *Konkordat*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2000, kol. 638–642.
- MISZTAŁ H., *Prawo wyznaniowe. Stan prawny na 1 lutego 2000 r.*, Lublin 2000.
- MYSŁEK W., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.
- OSUCHOWSKI J., *Prawo wyznaniowe Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939: (węzłowe zagadnienia)*, Warszawa 1967.
- PREJS R., *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864–1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012.
- TRZECIAK B., *Klauzule odsyłające w konkordatach z Hiszpanią i Polską*, Lublin 2007.
- WŁODARCZYK T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974.